

Sygn. akt V K 76/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2017r.

Sąd Rejonowy w Giżycku w V Zamiejscowym Wydziale Karnym z siedzibą w Węgorzewie w składzie:

Przewodniczący – SSR Dorota Scott - Sienkiel

Protokolant –Marta Kornacka

w obecności Prokuratora -----

po rozpoznaniu w dniu 28 sierpnia 2017r., 18 września 2017r. na rozprawie

sprawy

2. B. T. (1)

urodzonego (...) w W.

syna J. i G. z d. T.

oskarżonego o to, że: **I.** W dniu 4 stycznia 2017r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez wprowadzenie w błąd W. B. co do zaistnienia zdarzenia drogowego z udziałem jej wnuczki, doprowadził ją do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 4000 zł na rzecz pokrycia rzekomych szkód wyrządzonych tym zdarzeniem drogowym czym działał na jej szkodę

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk

II. W dniu 3 stycznia 2017r. w m. G. działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez wprowadzenie w błąd R. B. co do zaistnienia zdarzenia drogowego z udziałem jej wnuczki, doprowadził ją do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 6900zł na rzecz rzekomego zadośćuczynienia za to zdarzenie drogowe, czym działał na jej szkodę

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk

1. P. P. (1)

urodzonego (...) w E.

syna A. i I. z d. L.

oskarżonego o to, że: **III.** W dniu 3 stycznia 2017r. w O. przyjął od innej ustalonej osoby pieniądze w kwocie nie mniejszej niż 6450zł pochodzących z przestępstwa, a następnie w dniu 4 stycznia 2017r. w m. M. w banku (...) wpłacił je przekazem W. U. do Wielkiej Brytanii czym działał na szkodę R. B.

tj. o czyn z art. 291 § 1 kk

1. Oskarżonego **B. T. (1)** uznaje za winnego tego, że:

I. w dniu 3 stycznia 2017r. w m. G. działając w zamiarze, aby nieustalony sprawca w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził R. B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 6900zł

poprzez wprowadzenie jej w błąd co do zaistnienia zdarzenia drogowego z udziałem jej wnuczki i konieczności przekazania pieniędzy na rzecz rzekomego zadośćuczynienia za to zdarzenie drogowe, tj. aby oszukał pokrzywdzoną tzw. metodą „na wnuczka”, swoim zachowaniem ułatwił popełnienie tego przestępstwa w ten sposób, że na jego telefoniczne polecenie odebrał pieniądze od R. B., w zamian za co zatrzymał dla siebie kwotę 450 zł tytułem wynagrodzenia, zaś pozostałe pieniądze przekazał P. P. (1) jako dalszemu pośrednikowi, tj. popełnienia przestępstwa z art. 18§3 kk w zw. z art. 286§ 1 kk

II. W dniu 4 stycznia 2017r. w W. działając w zamiarze, aby nieustalony sprawca w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził W. B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 4000zł poprzez wprowadzenie jej w błąd co do zaistnienia zdarzenia drogowego z udziałem jej wnuczki i konieczności przekazania pieniędzy na rzecz pokrycia rzekomych szkód wyrządzonych tym zdarzeniem drogowym, tj. aby oszukał pokrzywdzoną tzw. metodą „na wnuczka”, swoim zachowaniem ułatwił popełnienie tego przestępstwa w ten sposób, że na jego telefoniczne polecenie odebrał pieniądze od W. B., w zamian za co zatrzymał dla siebie kwotę 500 zł tytułem wynagrodzenia, zaś pozostałe pieniądze nadał zagranicznym przekazem za pośrednictwem W. U., tj. popełnienia przestępstwa z art. 18§3 kk w zw. z art. 286§ 1 kk

i za to na podstawie art. 18§3 kk w zw. z art. 286§1 kk skazuje go, zaś na podstawie art. 19§1 kk w zw. z art. 286§1 kk przy zastosowaniu art. 91§1 kk i art. 37a kk w zw. z art. 33§1 i 3 kk skazuje go na karę grzywny w wymiarze 100 (sto) stawek dziennych, przy przyjęciu, iż wysokość jednej stawki dziennej równa jest kwocie 20 (dwadzieścia) złotych.

2. Oskarżonego **P. P. (1)** uznaje za winnego tego, że:

I. w dniu 3 stycznia 2017r. w O. działając w zamiarze, aby nieustalony sprawca w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził R. B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 6900zł poprzez wprowadzenie jej w błąd co do zaistnienia zdarzenia drogowego z udziałem jej wnuczki i konieczności przekazania pieniędzy na rzecz rzekomego zadośćuczynienia za to zdarzenie drogowe, tj. aby oszukał pokrzywdzoną tzw. metodą „na wnuczka”, swoim zachowaniem ułatwił popełnienie tego przestępstwa w ten sposób, że na jego telefoniczne polecenie odebrał pieniądze od B. T. (1) w zamian za co zatrzymał dla siebie kwotę 600 zł tytułem wynagrodzenia, zaś pozostałe pieniądze nadał zagranicznym przekazem za pośrednictwem W. U., tj. popełnienia przestępstwa z art. 18§3 kk w zw. z art. 286§ 1 kk

i za to na podstawie art. 18§3 kk w zw. z art. 286§1 kk skazuje go, zaś na podstawie art. 19§1 kk w zw. z art. 286§1 kk przy zastosowaniu art. 37a kk w zw. z art. 33§1 i 3 kk skazuje go na karę grzywny w wymiarze 80 (osiemdziesiąt) stawek dziennych, przy przyjęciu, iż wysokość jednej stawki dziennej równa jest kwocie 20 (dwadzieścia) złotych.

3. Na podstawie art. 63§1 kk na poczet orzeczonej kary grzywny zalicza okres zatrzymania oskarżonego B. T. (1) od dnia 1.02.2017r. godz. 9.40 do dnia 2.02.2017r. godz. 15.00 uznając karę grzywny za wykonaną w zakresie 4 (cztery) stawek dziennych.

4. Na podstawie art. 63§1 kk na poczet orzeczonej kary grzywny zalicza okres zatrzymania oskarżonego P. P. (1) od dnia 8.02.2017r. godz. 6.10 do dnia 9.02.2017r. godz. 11.10 uznając karę grzywny za wykonaną w zakresie 4 (cztery) stawek dziennych.

5. Na podstawie art. 46§1 kk orzeka wobec oskarżonych **B. T. (1) i P. P. (1)** obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę solidarnie na rzecz pokrzywdzonej R. B. kwoty 6.900 (sześć tysięcy dziewięćset) złotych, a także wobec oskarżonego **B. T. (1)** obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej W. B. kwoty 4.000 (cztery tysiące) złotych

6. Zasądza od oskarżonego B. T. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 200 (dwieście) złotych tytułem opłaty i pozostałe koszty sądowe w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych.

7. Zasądza od oskarżonego P. P. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty i pozostałe koszty sądowe w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych.

Sygn. akt V K 76/17

UZASADNIENIE

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

B. T. (1) (dalej: B. T. (1)) jest mieszkańcem J. gm. P.. W grudniu 2016r. zamieścił ogłoszenie na portalu ogłoszeniowym (...), podając że poszukuje pracy jako kierowca kategorii (...). Na początku stycznia 2017r. zadzwonił do niego mężczyzna, który podał, że nazywa się K. i prowadzi firmę zajmującą się naprawą i produkcją protez kończyn. Zaproponował B. T. (1) pracę, która polegałaby na odbieraniu przesyłek z określonego miejsca i przewożeniu ich w inne. Mężczyzna poinformował nadto B. T. (1), że będzie do niego dzwonił codziennie między godziną 9 a 11, aby się upewnić czy jest gotowy do podjęcia pracy. B. T. (1) miał czekać na przesyłkę do godziny 16. Za każdy kurs B. T. (1) miał otrzymać kwotę 300 zł i dodatkowo zwrot kosztów paliwa.

W podobny sposób pracę podjął P. P. (1). Na jego ogłoszenie w portalu (...) odpowiedział ten sam mężczyzna, który przedstawił się jako A. K.. Podał, że zajmuje się protezami, ich renowacją. Zaproponował mu 300 zł za odbiór i dostarczenie przesyłki we wskazane miejsce oraz 100 złotych za każdy dzień gotowości do pracy. Pracę miał świadczyć od poniedziałku do piątku, wyjątkowo w sobotę w godz. 9.00-16.00.

W dniu 3 stycznia 2017r. ok. godziny 11.00 do B. T. (1) zadzwonił mężczyzna, którego znał jako K. i zapytał, czy jest gotowy do odebrania przesyłki. B. T. (1) potwierdził, że może jechać. Mężczyzna rozłączył się. Zadzwonił ponownie po około godzinie, polecając B. T. (1), by udał się do G.. Nie podał jednak żadnego adresu. Dopiero, gdy B. T. (1) dojeżdżał do miasta, mężczyzna kazał udać mu się na ul. (...) i zaparkować pod jednym z bloków. Następnie B. T. (1) miał udać się do innego bloku mieszkalnego pod określony adres. Osobie tam mieszkającej miał powiedzieć, że jest od K., a następnie odebrać od niej przesyłkę i wrócić do samochodu. Po dotarciu na miejsce B. T. (1) zadzwonił domofonem, podał że jest od K., a następnie wszedł do środka. Po wejściu na górę zauważył starszą kobietę, która czekała już na niego w drzwiach. Była to R. B.. B. T. (1) ponownie powiedział jej, że jest od K.. Wówczas kobieta przekazała mu reklamówkę z zawartością.

Wcześniej tego dnia ok. godz. 11:30 do R. B. zadzwoniła na jej telefon stacjonarny młoda dziewczyna. R. B. usłyszała, że płacze i zwracając się do niej „babciu” powiedziała, że spowodowała wypadek, w wyniku którego kobieta leży w szpitalu, zaś jej samej grozi 8 lat. R. B. myśląc, że dzwoni jej wnuczka, zwróciła się do niej po imieniu, pytając „czy to ty R.?” Kobieta po drugiej stronie potwierdziła. Poinformowała również R. B., że za chwilę będzie z nią rozmawiał policjant. Rzeczywiście, rozmowę kontynuował mężczyzna, który potwierdził, że jest policjantem i chce pomóc jej wnuczce. Podał również, że dzwonił do kobiety, która została poszkodowana w wypadku i ustalił z nią, że R. przeprosi ją za zdarzenie oraz zawrze z nią ugodę. Miało to kosztować 36.000 zł. R. B. stwierdziła, że nie ma takiej kwoty. Poinformowała również, że nie posiada żadnych oszczędności, a jedynie 6000 złotych, które trzyma w domu. Mężczyzna powiedział, że tyle wystarczy, jednak musi jeszcze w tej sprawie porozmawiać z pokrzywdzoną. Poleciał, aby kobieta przez ten czas z nim się nie rozłączała. Po 15 minutach mężczyzna znów się odezwał. Powiedział R. B., że ma zapakować pieniądze, włożyć do jakiegoś pudełka i okleić taśmą. Zapytał kobietę, czy ma może jeszcze jakieś dodatkowe pieniądze. R. B. potwierdziła, że posiada jeszcze 900 złotych. Tę kwotę mężczyzna kazał zapakować do koperty i napisać na niej, że jest to opłata za mandat karny. R. B. wykonała polecenia mężczyzny. Pieniądze w kwocie 6.000 złotych zapakowała do pudełka po chusteczkach higienicznych, po czym okleiła je taśmą. Następnie do koperty włożyła 900 złotych i opisała ją zgodnie ze wskazówkami. Wszystko włożyła do reklamówki, którą przekazała następnie B. T. (1).

B. T. (1) po odebraniu przesyłki, wrócił do swego samochodu. Mężczyzna, który dał mu zlecenie, ciągle kontaktował się z nim telefonicznie. Poleciał kurierowi odjechać w kierunku O., a po dojechaniu na miejsce, kazał mu udać się

pod wskazany adres w centrum miasta i zaparkować w ulicy jednokierunkowej. Następnie polecił B. T. (1) wyjąć z reklamówki kopertę z napisem „opłata”. Z pieniędzy znajdujących się w środku, miał sobie odliczyć kwotę 300 złotych za kurs oraz dodatkowo 150 złotych tytułem zwrotu za paliwo. Resztę miał włożyć z powrotem do reklamówki i czekać na innego kuriera. B. T. (1) zauważył, że w środku leży pudełko, jednak nie zaglądał do niego. Po pewnym czasie podszedł do niego drugi kurier- oskarżony P. P. (1) (dalej: P. P. (1)). B. T. (1) przekazał mu reklamówkę i wrócił do domu. W tym czasie P. P. (1) z polecenia mężczyzny, dla którego pracował jako kurier, wyjął kopertę i pudełko po chusteczkach higienicznych z reklamówki, przeliczył pieniądze. Wbrew życzeniu zleceniodawcy nie wyrzucił reklamówki i pudełka. Mężczyzna, który go zatrudniał kazał mu wrócić do domu, informując że zlecenie dokończy następnego dnia.

W dniu 4 stycznia 2017r. P. P. (1) odebrał telefon od tego samego mężczyzny, który polecił mu znalezienie oddziału banku (...), w którym będzie można zrealizować przelew W. U.. P. P. (1) ustalił, że taki bank znajduje się w M.. Następnie pojechał do tego miasta i wykonał przelew w funtach brytyjskich na nazwisko S. L.. Wcześniej na polecenie mężczyzny odliczył sobie kwotę ok. 600 złotych, tytułem wynagrodzenia za wykonanie zlecenia. Po rozliczeniu się P. P. (1) poinformował mężczyznę, że nie jest już zainteresowany dalszą współpracą.

Tego samego dnia ok. godziny 11.00 mężczyzna podający się za K. zadzwonił do B. T. (1), pytając się, czy jest gotowy wykonać kolejne zlecenie. B. T. (1) potwierdził, że może jechać, więc mężczyzna kazał czekać na kolejny telefon. Zadzwonił ponownie dopiero ok. godziny 15.00 i polecił B. T. (1) udać się do W., na ul. (...). Po dotarciu na miejsce B. T. (2) odnalazł budynek, w którym miał odebrać przesyłkę i zapukał do drzwi. Otworzyła mu W. B., której powiedział, że przysłał go pan K.. W. B. przekazała reklamówkę B. T. (1), ten zaś wrócił z nią do swojego samochodu.

Wcześniej w dniu 4 stycznia 2017r. ok. godz. 15.00 do W. B. na jej telefon stacjonarny zadzwoniła kobieta. Gdy W. B. odebrała, kobieta przedstawiła się jej jako wnuczka K.. Poinformowała ją również, że spowodowała wypadek w G., została zatrzymana i potrzebuje pomocy. Prosiła W. B., by przekazała jej przez kuriera kwotę 6.000 złotych potrzebną na odszkodowanie dla rodziny pokrzywdzonej wypadkiem. W. B. powiedziała jej, że nie ma tylu pieniędzy, może przekazać tylko 4.000 zł. Kobieta poprosiła ją, żeby odliczyła z tej kwoty 600 złotych i włożyła je do koperty. Resztę czyli 3400 zł miała włożyć do słoika. W. B. postąpiła zgodnie z udzieloną instrukcją, a następnie kopertę i słoik spakowała do reklamówki. Następnie w słuchawce odezwał się mężczyzna, który podał, że jest policjantem. Potwierdził, że po przekazaniu pieniędzy wnuczka zostanie zwolniona. Poinformował W. B., że przyjedzie do niej kurier, któremu ma przekazać reklamówkę, co też później uczyniła.

Gdy B. T. (1) dotarł do swego samochodu, mężczyzna, dla którego pracował skontaktował się z nim telefonicznie i polecił mu wrócić do domu. Powiedział mu również, by z koperty wyjął 300 złotych tytułem wynagrodzenia i 100 złotych za paliwo. B. T. (1) wykonał polecenie. Resztę pieniędzy schował w samochodzie pod siedzeniem. Następnego dnia mężczyzna kazał mu jechać w kierunku K. i odnaleźć oddział banku (...), w którym będzie mógł nadać przelew W. U.. Gdy B. T. (1) dotarł na miejsce, mężczyzna kazał mu wyjąć zawartość reklamówki. W słoiku była kwota 3400 złotych, zaś w kopercie zostało 200 złotych. B. T. (1) miał wziąć dla siebie 100 złotych, 200 złotych przeznaczyć na koszty przelewu, zaś resztę przesłać na nazwisko S. L. w funtach do Wielkiej Brytanii. Po wykonaniu tego zlecenia B. T. (1) poinformował mężczyznę, że rezygnuje z pracy.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: wyjaśnienia oskarżonych B. T. k. 275v, 53-54, 86-87, 92-94, 97, P. P. k. 275v-276, 118-119, zeznania świadków: W. B. k. 276-276v, 8-9, D. J. k. 275v, D. K. k. 276v-277, R. B. k. 286-286v, 72, dokumenty w postaci: protokołu oględzin rzeczy k. 28-29, 42-43, 131-132, 151-153, 166-167, materiału poglądowego k. 31-32, 33-34, 59-61, 115-117, 126-127, protokołu zatrzymania rzeczy k. 35-37, 39-41, protokołu przeszukania k. 45-47, 48-49, 105-107, protokołu eksperymentu procesowego k. 56-58, 89-91, 112-114, wpłaty przekazu, kartki z zapiskami, k. 130, pisma z O. 133, wykazu połączeń 134-137, 168-206.

Oskarżeni złożyli wyjaśnienia zgodne z ustalonym stanem faktycznym. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom w zakresie opisu zdarzeń, gdyż przede wszystkim korespondują ze sobą, a nadto są zgodne z zeznaniami pokrzywdzonych. Oskarżeni nie znali się wcześniej, a jednak podali okoliczności, które spójnie przedstawiają schemat, według którego

działał sprawca oszustwa tzw. metodą na wnuczka. Przede wszystkim nieustalony sprawca zapobiegał wzajemnemu porozumiewaniu się kurierów między sobą oraz kurierów z pokrzywdzonymi. Obie pokrzywdzone otrzymały polecenie, by nie wpuszczać kurierów za drzwi, przekazać reklamówkę w progu, nie rozmawiać z nimi. Takie same instrukcje otrzymali kurierzy. Sprawca kontrolował wykonanie swoich zaleceń polecając kurierom utrzymywanie z nim połączenia telefonicznego w trakcie odbioru przesyłki lub jej przekazywania. Dyskrecję pokrzywdzonych, a przynajmniej opóźnienie w zawiadomieniu policji sprawca usiłował zapewnić poleceniem milczenia lub odłączenia wszelkich telefonów. Oskarżeni nie znali tożsamości mężczyzny, zawsze dzwonił do nich z zastrzeżonego telefonu. Wiedzieli o nim tylko tyle, ile sam o sobie powiedział. Wskazał, że zajmuje się protezami, i że firmę przeniósł z Polski do Niemiec, a teraz potrzebuje wielu kurierów, by ci dostarczyli przesyłki jak najbliżej granicy. Sposób wykonywania zadania przez oskarżonych był poddany przez mężczyznę permanentnej kontroli, gdyż dzwonił on do nich wielokrotnie domagając się informacji o przebiegu akcji.

Oskarżony B. T. (1) podał, że od samego początku przeczuwał, że bierze udział w nieuczciwych działaniach. Do takiego wniosku doszedł mając na uwadze wysokie wynagrodzenie, jakie otrzymywał za każdy kurs, okoliczność, że pieniądze odbierał od starszych ludzi, że musiał je przekazem przesłać do Anglii a jak zobaczył, że pieniądze są schowane w słoiku zyskał pewność. To spowodowało, że zrezygnował z dalszej współpracy (wyjaśnienia oskarżonego B. T. (1), k. 54v, 93). Podał, że słyszał o oszustwach „na wnuczka” (wyjaśnienia, k. 93). Później przyznając się do swojego udziału w procederze podkreślał, że nie wiedział, że bierze udział w oszustwie (k. 93, 97) i na tym elemencie oparł swoją linię obrony. Podkreślił, że odbierając od kobiet reklamówki nie znał ich zawartości. Stwierdził, że obawiał się zleceniodawcy, gdyż ten znał jego adres, numer telefonu i nie przyjmował do wiadomości jego rezygnacji natarczywie do niego wydzwanając (k. 275v).

Podobnie wyjaśnił oskarżony P. P. (1). Domyślał się, że zlecenie jest „przekrętem”, bo dzień wcześniej od kuriera z I. dostał sms-a z linkiem do programu „Interwencja”, gdzie była mowa o oszustwach wobec osób starszych i była mowa o firmie polsko- niemieckiej. Wymienili ze sobą również uwagi o swoich podejrzeniach. To było jego ostatnie zlecenie, po czym odmówił dalszej współpracy z mężczyzną. Pierwsze zlecenie realizował w S. w połowie grudnia 2016r. (w sprawie tej KPP w S. prowadzi postępowanie przygotowawcze PR DS. 415.2017, k. 257), później miał jechać do O., ostatecznie jednak zlecenie zostało odwołane, lecz oskarżony od kuriera z O. otrzymał 1000 zł za kurs i gotowość do pracy. Zleceniodawca próbował odwieźć go od rezygnacji proponując lepsze warunki pracy (wyjaśnienia P. P. (1), k. 119). P. P. (1) także w podobnych okolicznościach w dniu 22 grudnia 2016r. w (...) odebrał jako kurier pieniądze pochodzące od pokrzywdzonej H. S., za co został skazany za przestępstwo z art. 18§3 kk w zw. z art. 286§1 kk przez Sąd Rejonowy w Nowym Mieście Lubawskim wyrokiem z dnia 7 lipca 2017r. sygn. akt IIK 89/17 (k 282-283).

Mając na uwadze okoliczności przedmiotowej sprawy, oceniając udział oskarżonych w oszustwie, należy stwierdzić, że rola ich była pomocnicza. Pomysłodawca oszustwa tzw. „metodą na wnuczka”, by osiągnąć założony cel, musiał zorganizować sieć kurierów, zaangażować osoby, które podszywały się pod rzekome wnuczki, było to całe przedsięwzięcie wymagające stałej koordynacji i kontroli. Jeżeli chodzi o kurierów, a na pewno oskarżonych, sprawca pozyskał ich do pracy wprowadzając w błąd, ukrywając przed nimi istotne informacje rzutujące na obraz sytuacji. Niewątpliwie przyjmując po raz pierwszy zlecenie, słysząc, że mają do odebrania protezy, czy też pieniądze na protezy, mogli działać w usprawiedliwionym przekonaniu, że zlecenie jest legalne. Nie wiedzieli o wykonywanych równoległe do pokrzywdzonych telefonach i rzeczywistej intencji, w jakiej przekazały im pieniądze. Na pewno nie istniało żadne porozumienie między oskarżonymi a zleceniodawcą co do oszukania pokrzywdzonych. W tej sytuacji nie można oskarżonym zarzucić popełnienia czynów z art. 286§1 kk w formie zjawiskowej współsprawstwa, także z tego względu, że nie działali oni z zamiarem bezpośrednim, a strona podmiotowa przestępstwa z art. 286§1 kk wymaga zachowania zamiaru bezpośredniego kierunkowego, a więc działanie sprawcy musi być celowe, zmierzające do uzyskania bezprawnej korzyści majątkowej. Współsprawstwo polega na wykonaniu czynu zabronionego wspólnie i w porozumieniu z inną osobą. Na współsprawstwo składają się porozumienie (element podmiotowy) i wykonanie czynu wspólnie z inną osobą (element przedmiotowy). Elementy te muszą wystąpić kumulatywnie. "Istotą współsprawstwa – jak wskazuje Sąd Najwyższy – bowiem jest realizacja części znamion czynu zabronionego, jak również przyczynienie się do realizacji takiego czynu, w sensie wzajemnego dopełniania się zachowań poszczególnych sprawców. Zachowanie

współsprawcy polega na tym, że działa on z zamiarem wspólnej realizacji znamion czynu, na wspólny rachunek, zgodnie z przyjętym podziałem ról" (post. SN z 5.12.2007 r., V KK 120/07, Prok. i Pr. – wkł. 2008, Nr 11, poz. 1; wyr. SN z 5.2.2013 r., II KK 139/12, Prok. i Pr. – wkł. 2013, Nr 5, poz. 2). "Wspólne wykonanie przestępstwa zakłada wyraźne lub milczące porozumienie i wymaga objęcia świadomością podejmowania wspólnych działań przez współdziałających. Brak u jednego z dwóch uczestników przestępczej akcji świadomości i woli wspólnej działalności wyklucza byt współsprawstwa, a czyny ich mogą być ocenione odrębnie jako jedynosprawstwo, bądź odpowiedzialność jednego z nich rozważyć należy na gruncie niesprawczych form współdziałania" (wyr. SA w Białymstoku z 15.9.2005 r., II AKA 126/05, Prok. i Pr. – wkł. 2006, Nr 4, poz. 12).

Pomocnictwo z kolei polega na ułatwieniu popełnienia czynu zabronionego. Na pomocnictwo składa się: 1) zamiar ułatwienia innej osobie dokonania czynu zabronionego, a tym samym także zamiar, by osoba ta dokonała czynu zabronionego (element podmiotowy); 2) ułatwienie popełnienia czynu zabronionego (element przedmiotowy). "Pomocnictwo do przestępstwa – jak zasadnie przyjmuje się w orzecznictwie – jest dokonane z chwilą zrealizowania znamion tej postaci zjawiskowej przestępstwa, a nie w chwili działania sprawcy. Pomocnictwo jest zawsze bezskutkową postacią przestępstwa, przestępstwem formalnym" (wyr. SA w Krakowie z 21.6.2000 r., II AKA 51/00, Prok. i Pr. – wkł. 2000, Nr 12, poz. 17).

Przy pomocnictwie wymagany jest zamiar bezpośredni lub ewentualny. Ustawa w żaden sposób nie zawęży go do zamiaru bezpośredniego (wyr. SA w Łodzi z 26.11.2015 r., II AKA 150/15, Legalis; wyr. SA w Łodzi z 24.9.2015 r., II AKA 62/15, Legalis). „Wprawdzie przestępstwa z art. 286 § 1 kk i z art. 297 § 1 kk, jako charakteryzujące się celem działania, należą do tzw. przestępstw kierunkowych, co oznacza, że mogą być popełnione wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, to jednak w przypadku ich formy zjawiskowej określonej w art. 18 § 3 kk wystarczające jest wykazanie po stronie współdziałającego (pomocnika) zamiaru ewentualnego” (wyrok SN z dnia 15.10.2013r., III KK 184/13, OSNKW 2014 nr 2, poz. 15, str. 48)

Oskarżeni swoim działaniem niewątpliwie pomogli popełnić sprawcy przestępstwo oszustwa z art. 286§1 kk, które polega na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzenia w błąd. Sprawca posłużył się kurierami do odebrania pieniędzy od pokrzywdzonych i przekazania drugiemu kurierowi bądź nadania ich przekazem za pośrednictwem W. U. Oskarżeni działali z zamiarem ewentualnym, bo choć przyjmując zlecenie mogli działać w dobrej wierze i nie znali wszystkich okoliczności, to już sposób realizacji zleceń wzbudził u nich słuszne zastrzeżenia, jednak godzili się na to, iż wykonaniem zlecenia pomogą sprawcy wyłudzić pieniądze od pokrzywdzonych. Przede wszystkim informacje na temat oszustwa „metodą na wnuczka” były powszechnie dostępne, w prasie, radiu, telewizji, Internecie. Oskarżeni są osobami młodymi, czynnie korzystającymi z różnego rodzaju mediów, zatem posiadali wiedzę na ten temat, co zresztą zgodnie przyznali. Inne okoliczności, jak nieproporcjonalnie wysokie wynagrodzenie, w tym za samą gotowość do pracy, zakaz rozmowy z pokrzywdzonymi czy innymi kurierami, permanentna kontrola postępów w realizacji zlecenia, sposób zapakowania pieniędzy, zagraniczne przekazy pieniężne na inne niż zleceniodawca nazwisko, dopełniały obrazu sytuacji i jednoznacznie wskazywały na to, że oskarżeni biorą udział w oszustwie. To, że oskarżony B. T. (1) obawiał się zleceniodawcy i dlatego nie przerwał wykonania zlecenia (wyjaśnienia, k. 275v), nie zwalnia go z odpowiedzialności, gdyż w każdej chwili miał możliwość powiadomienia organów ścigania.

Pomocnik, w zależności od konkretnego planu dokonania wieloczynnościowego, dość skomplikowanego i wymagającego skoordynowania działań wielu osób i podmiotów, czynu zabronionego, nie musi znać osobiście ostatecznych beneficjentów tego czynu. Wystarczające jest przewidywanie, że jako jedna z kilku osób podejmuje działania, które są skorelowane z działaniami innych, a w efekcie, suma ich wszystkich prowadzi do dokonania przestępstwa (wyrok SA w Łodzi z dnia 26.11.2015r. II AKA 150/15).

Mając powyższe na uwadze Sąd zmienił opis czynów i ich kwalifikacje w stosunku do obu oskarżonych na art. 18§3 kk w zw. z art. 286§1 kk. Wprawdzie prokurator zarzucił oskarżonemu P. P. (1) przestępstwo z art. 291§1 kk, lecz zdaniem sądu nie doszło tutaj do wyjścia poza granice oskarżenia. Przyjmuje się, że nie będzie wyjściem poza granice oskarżenia jeśli w czynie przypisanym oskarżonemu w wyroku skazującym zamieszczono, choćby w innej formule

jurydycznej, opis tej samej czynności wykonawczej, skierowanej do tego samego przedmiotu, a więc podstawowe elementy określające fakt główny, który uzasadniał wystąpienie z oskarżeniem (KPK red. Skorupka 2017, wyd. 26/ R. Ponikowski/J. Zagrodnik).

Oskarżony B. T. (1) obu czynów dopuścił się w warunkach ciągu przestępstw, bo w odstępie jednego dnia, z wykorzystaniem takiej samej sposobności, co zgodnie z art. 91§1 kk obliguje sąd do orzeczenia jednej kary.

Przy wymiarze kar dla oskarżonych Sąd miał na uwadze wysoką społeczną szkodliwość czynów przejawiającą się nie tylko znaczną wartością wyrządzonej szkody, ale także okolicznością, że przestępstwami zostały pokrzywdzone osoby starsze, które przekazały pieniądze stanowiące oszczędności ich życia, że została wykorzystana ich łatwowierność i wzburzenie spowodowane przekazaniem błędnych informacji na temat osób dla nich najbliższych. To, że oskarżeni pełnili role pomocników, działali z zamiarem ewentualnym i z własnej woli zrezygnowali z dalszej współpracy ze sprawcą, działa na ich korzyść. Sąd wziął także pod uwagę ich uprzednią karalność (karta karna, k. 60 , odpis wyroku, k. 282).

Przy wymiarze kary Sąd zastosował względem oskarżonych B. T. (1) i P. P. (1) art. 37a kk. Przepis ten stanowi wyraz zasady preferencji kar nieizolacyjnych, która w tym przypadku rozciąga się także na występki zagrożone karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat. Sąd w takich sprawach może orzec zamiast kary pozbawienia wolności grzywnę lub karę ograniczenia wolności, o której mowa w art. 34§1a pkt 1 lub 4. W doktrynie wskazuje się, że przepis art. 37a kk, odczytywany łącznie z odpowiednim przepisem typizującym zabronione zachowanie (w tym przypadku z art. 181§1 kk) współwyznacza zakres normowania normy sankcjonującej, bo stanowi dopełnienie granic ustawowego zagrożenia. Tym samym poszerza pozostawiony organowi stosującemu prawo luz decyzyjny w zakresie wyboru kary (Jacek Giezek „O sankcjach alternatywnych oraz możliwości wyboru rodzaju wymierzonej kary, Palestra 7-8/2015). Przepis art. 37 a kk nie formułuje żadnych kryteriów, którymi miałyby się kierować sąd, podejmując decyzję o wyborze kary, jednakże wynikają one z art. 53 k.k. Choć zatem za czyn stypizowany w art. 286§1 kk przewidziana jest tylko kara pozbawienia wolności, to jednak art. 37a kk rozszerza luz decyzyjny dla Sądu o karę grzywny i karę ograniczenia wolności. Mając jednocześnie na uwadze to, że w polskim systemie prawa orzeczenie kary pozbawienia wolności powinno stanowić ostateczność, Sąd uznał, że właściwe będzie w przedmiotowej sprawie obu oskarżonym kary grzywny.

Mając przywołane okoliczności na uwadze Sąd uznał, że karą adekwatną do okoliczności czynów oskarżonego B. T. (1) będzie kara grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych przy przyjęciu, iż wysokość jednej stawki dziennej równa jest kwocie 20 złotych, zaś w stosunku do oskarżonego P. P. (1) - kara grzywny w wymiarze 80 stawek dziennych, przy przyjęciu, iż wysokość jednej stawki dziennej równa jest kwocie 20 złotych. Kary winny spełnić w stosunku do oskarżonych funkcję prewencyjną i wychowawczą, by powstrzymać ich od popełniania kolejnych przestępstw. Wysokość stawki dziennej Sąd określił kierując się wskazaniem wymienionymi w art. 33§3 kk, a więc uwzględnił, że oskarżony B. T. (1) jest osobą młodą, zdrową, zdolną do zarobkowania, podejmującą prace dorywcze, zaś oskarżony P. P. (1) pracuje jako kierowca i uzyskuje regularne dochody. Stawka dzienna w kwocie 20 zł jest adekwatna do dochodów możliwych do uzyskania przez oskarżonych.

Na podstawie art. 63§1 kk na poczet orzeczonej kary grzywny Sąd zaliczył okres zatrzymania oskarżonego B. T. (1) od dnia 1.02.2017r. godz. 9.40 do dnia 2.02.2017r. godz. 15.00 (protokół zatrzymania, k. 50) uznając karę grzywny za wykonaną w zakresie 4 (cztery) stawek dziennych

Na podstawie art. 63§1 kk na poczet orzeczonej kary grzywny Sąd zaliczył okres zatrzymania oskarżonego P. P. (1) od dnia 8.02.2017r. godz. 6.10 do dnia 9.02.2017r. godz. 11.10 (protokół zatrzymania, k. 108-110) uznając karę grzywny za wykonaną w zakresie 4 (cztery) stawek dziennych.

Dla wzmocnienia funkcji kary, a przede wszystkim w celu kompensacyjnym Sąd na zasadzie art. 46§1 kk orzekł wobec oskarżonych B. T. (1) i P. P. (1) obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę solidarnie na rzecz pokrzywdzonej R.

B. kwoty 6.900 (sześć tysięcy dziewięćset) złotych, a także wobec oskarżonego B. T. (1) obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej W. B. kwoty 4.000 (cztery tysiące) złotych.

Obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem określony w art. 46§1 kk rozciąga się także na pomocników. Żadna z reguł wykładni nie uzasadnia rozciągnięcia tego obowiązku wyłącznie na sprawcę (współsprawcę) bezpośredniego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18.02.2016r. II AKa 2/16).

O kosztach sądowych orzeczono stosownie do treści art. 627 kpk, art. 633 kpk i art. 3 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm). Oskarżonych obciążono kosztami sądowymi w 1/1 części. Na koszty sądowe złożyły się: opłaty za uzyskanie karty karnej, ryczałt za doręczenia wezwań i innych pism z postępowaniu przygotowawczym oraz w pierwszej instancji w postępowaniu sądowym,